



LECH PRZYCHODZKI

ur. 1956; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	"Chłopaki, przecież to jest surrealizm..."
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Józefczuk Grzegorz (1955-), socsurrealizm, surrealizm socjalistyczny, grupa "Ogród", Nowa fala, poezja współczesna, kultura, Przychodzki Lech (1956-), Lele

"Chłopaki, przecież to jest surrealizm..."

A więc pojawiła się taka zupełnie nowa całość, a przy okazji teksty stawały się, właściwie z imprezy na imprezę, bardzo przyzwoite. Myśmy mieli wtedy taki okres straszego pisania. Myśmy dochodzili do swojego własnego sposobu wyrażania świata i w zasadzie, co dwa, trzy dni, każdy przynosił jakiś nowy tekst. Czasami faktycznie siadaliśmy i pisaliśmy te teksty wspólnie, aczkolwiek było znowu to samo, nikt nigdy nie wiedział czyj tekst jest czyj. Staraliśmy się już wtedy bardzo świadomie nigdy nie czytać, nie nagrywać swoich tekstów, to robił zawsze jakiś kolega.

To były wiersze i niewielkie kawałki prozy poetyckiej. Tego było coraz więcej potem. To już były wiersze, które były czymś takim własnym dla "Ogrodu" aż do końca, czyli tym, co Grzesiek Józefczuk nazwał - dawno, dawno temu, bo w 1974 roku; pod koniec - surrealizmem socjalistycznym, czyli socsurrealizmem. Po napisaniu jakiegoś tam wiersza mówi: „Chłopaki, przecież to jest surrealizm osadzony w strukturze warszawskiego MDM-u, ale socsurrealizm, tu robotnicy, a tu latająca łódź podwodna.”

Data i miejsce nagrania	2008-08-21, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Agnieszka Góra
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"